



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Unii Europejskiej (174.)
w dniu 9 lipca 2018 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego „Erasmus”: unijny program na rzecz kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu oraz uchylającego rozporządzenie (UE) nr 1288/2013 – COM(2018) 367.
2. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia Europejskiego Instrumentu Stabilizacji Inwestycji – COM(2018) 387.
3. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103/WE z dnia 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności – COM(2018) 336.
4. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ograniczenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko – COM(2018) 340.
5. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostosowania obowiązków sprawozdawczych w dziedzinie polityki ochrony środowiska w drodze zmiany dyrektyw 86/278/EWG, 2002/49/WE, 2004/35/WE, 2007/2/WE, 2009/147/WE i 2010/63/UE, rozporządzeń (WE) nr 166/2006 i (UE) nr 995/2010 oraz rozporządzeń Rady (WE) nr 338/97 i (WE) nr 2173/2005 – COM(2018) 381.
6. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego program działań na rzecz środowiska i klimatu (LIFE) i uchylającego rozporządzenie (UE) nr 1293/2013 – COM(2018) 385.
7. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1224/2009 oraz zmieniającego rozporządzenia Rady (WE) nr 768/2005, (WE) nr 1967/2006, (WE) nr 1005/2008 oraz rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1139 w odniesieniu do kontroli rybołówstwa – COM(2018) 368.
8. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie utworzenia Programu wspierania reform – COM(2018) 391.
9. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia, w imieniu Unii Europejskiej, Umowy o partnerstwie gospodarczym między Unią Europejską a Japonią – COM(2018) 192.
10. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, Umowy o partnerstwie gospodarczym między Unią Europejską a Japonią – COM(2018) 193.
11. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia Umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Singapuru, z drugiej strony – COM(2018) 194.
12. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, Umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Singapuru, z drugiej strony – COM(2018) 195.
13. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia Umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a Republiką Singapuru – COM(2018) 196.
14. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, Umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a Republiką Singapuru – COM(2018) 197.
15. Akty ustawodawcze bez uwag – propozycja: COM(2018) 397, COM(2018) 386, COM(2018) 371, COM(2018) 369, COM(2018) 334, COM(2018) 296, COM(2018) 278, COM(2018) 275, COM(2018) 241, COM(2018) 239, COM(2018) 226, COM(2018) 225.
16. Akt nieustawodawczy bez uwag – propozycja: COM(2018) 244.
17. Akt nieustawodawczy, w sprawie którego komisja wystąpi o stanowisko – propozycja: COM(2018) 437.
18. Akty nieustawodawcze, w sprawie których komisja nie wystąpi o stanowisko – propozycja: COM(2018) 486, COM(2018) 467, COM(2018) 466, COM(2018) 463, COM(2018) 462, COM(2018) 461, COM(2018) 459, COM(2018) 458, COM(2018) 454, COM(2018) 449, COM(2018) 445, COM(2018) 399, COM(2018) 398, COM(2018) 362, COM(2018) 360, COM(2018) 333, COM(2018) 318, COM(2018) 281, COM(2018) 280.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Rocki)

Przewodniczący Marek Rocki:

Witam państwa! Dobry wieczór!

Zaczynamy sto siedemdziesiąte czwarte posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej IX kadencji.

Panowie Senatorowie, proponuję, aby punkty dziewiąty, dziesiąty oraz punkty od jedenastego do czternastego rozpatrywać łącznie.

Czy któryś z panów senatorów ma uwagi w sprawie porządku obrad? Nie.

Wobec braku zastrzeżeń stwierdzam, że komisja zatwierdziła porządek obrad.

Powitam w tym momencie zaproszonych gości, w kolejności rozpatrywania punktów. Witam pana dyrektora Kęcieka z Ministerstwa Edukacji Narodowej z towarzyszącymi urzędnikami. Witam pana ministra Sławomira Mazurka z Ministerstwa Środowiska. Z pozostałych ministerstw nie ma ministrów.

(*Głos z sali:* Jest minister...)

Aha. Witam, Panie Ministrze.

Przechodzimy do punktu pierwszego porządku obrad: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Erasmus: unijny program na rzecz kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu oraz uchylającego rozporządzenie nr 1288/2013. Dokument o sygnaturze COM(2018) 367.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Zgodnie z ust. 4 tego artykułu komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Poproszę pana dyrektora o przedstawienie projektu stanowiska.

Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej Sebastian Kęciek:

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

30 maja br. Komisja Europejska opublikowała projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Erasmus: unijny program na rzecz kształcenia,

szkolenia, młodzieży i sportu na lata 2021–2027. Nowy program zastąpi obecnie obowiązujący program Erasmus+. Celem nowego programu jest wspieranie rozwoju edukacyjnego, zawodowego i osobistego w obszarze kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu w Europie i poza nią, co przyczyni się do zrównoważonego wzrostu gospodarczego, tworzenia miejsc pracy i spójności społecznej, jak również wzmocnienia tożsamości europejskiej.

Jest to kluczowy instrument wsparcia realizacji polityki Unii w obszarze kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu. Każdy z obszarów polityki, czyli kształcenie i szkolenie, młodzież oraz sport, jest uporządkowany wokół 3 akcji kluczowych, czyli mobilności edukacyjnej, współpracy między organizacjami i instytucjami oraz wspierania rozwoju polityki i współpracy.

Wysokość budżetu programu na lata 2021–2027 wynosi 30 miliardów euro w cenach bieżących, czyli 26,4 miliarda euro w cenach stałych. Przewiduje się również przydzielenie dodatkowego wkładu w ramach instrumentów zewnętrznych.

Nowy program obejmie swoim zasięgiem wszystkie kategorie osób uczących się, niezależnie od tego, czy korzystają one ze szkolnictwa wyższego, kształcenia ogólnego, szkolenia zawodowego, kształcenia dorosłych, edukacji pozaformalnej, działań młodzieżowych czy działań w ramach aktywnego uczestnictwa. Celem programu jest trzykrotne zwiększenie liczby uczestników, a jednocześnie wdrożenie środków i zachęt jakościowych, które umożliwiłyby lepsze dotarcie do osób uczących się o mniejszych możliwościach. Przyszły program ma w większym stopniu i bardziej skutecznie docierać do osób w różnym wieku i mających różne uwarunkowania kulturowe, społeczne i ekonomiczne. Powinien również w większym stopniu docierać do osób o mniejszych szansach, w tym osób niepełnosprawnych, imigrantów, jak również obywateli Unii mieszkających na obszarach oddalonych.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej z zadowoleniem przyjmuje projekt rozporządzenia ustanawiającego program Erasmus na lata 2021–2027. Rząd RP pozytywnie odnosi się do zaproponowanego podejścia, które dzięki dwukrotnemu zwiększeniu budżetu programu umożliwi szerszemu gronu beneficjentów skorzystanie z oferty programu. Rząd RP ze szczególnym zadowoleniem przyjmuje położenie nacisku na kwestie włączenia społecznego, co ma przełożenie na umożliwienie udziału w programie osobom o mniejszych szansach i mniej doświadczonym oraz mniejszym organizacjom.

Jednocześnie rząd zwraca uwagę na fakt, że proponowane rozporządzenie ma bardziej ogólne zapisy niż obecnie obowiązujące rozporządzenie w sprawie programu Erasmus+. Część elementów nie jest ujętych w nowym rozporządzeniu, m.in. dokładny okres obowiązywania programu czy rodzaje krajów uczestniczących. Jest tu też nieprecyzyjna terminologia. W opinii rządu należałoby zastosować bardziej szczegółowe zapisy, które nie pozwolą na dowolną ich interpretację na etapie wdrażania programu.

Rząd RP sugeruje utrzymanie nazwy obecnego programu, tj. Erasmus+, przy utrzymaniu aktualnej struktury programu obejmującej wszystkie sektory kształcenia i szkolenia, obszar młodzieży i sportu. Zmiana może powodować niepożądane nieporozumienia oraz chaos informacyjny. Sama nazwa „Erasmus” kojarzy się ze szkolnictwem wyższym, gdyż od 1987 r. nazywał się tak program obejmujący jedynie sektor szkolnictwa wyższego. W związku z tym wyeliminowanie z nazwy znaku „+” mogłoby w części społeczeństw i wśród przyszłych potencjalnych beneficjentów nasunąć skojarzenie, że następuje zawężenie zakresu oddziaływania programu. Poza tym rząd uważa, że rezygnacja ze znaku „+” w nazwie byłaby niespójna z ogromnymi nakładami, jakie zarówno Komisja, jak i państwa członkowskie poniosły na promocję nazwy „Erasmus+”.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej z zadowoleniem przyjmuje znaczne zwiększenie budżetu programu oraz plany rozwoju mobilności, w tym w edukacji szkolnej, kształceniu i szkoleniu zawodowym oraz w sporcie. Propozycję podwojenia budżetu programu ocenia pozytywnie, jednak ogólna struktura samego planu finansowego jest w opinii rządu mało przejrzysta. Stąd w toku negocjacji szczególną uwagę należy zwrócić na zapisy dotyczące kwestii finansowych.

Rząd popiera utrzymanie głównej struktury z obecnego programu Erasmus+. Właściwe jest podkreślenie charakteru włączającego proponowanych działań, dostępności dla mniejszych organizacji i nowych, mniej doświadczonych beneficjentów. Stabilna struktura pomoże bazować na dotychczasowych doświadczeniach.

Jednocześnie rząd Rzeczypospolitej z zadowoleniem przyjmuje propozycje dotyczące rozszerzenia zasięgu i zakresu mobilności edukacyjnych i młodzieżowych stanowiących rdzeń obecnego programu. Szczególnie istotne jest wzmocnienie mobilności uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Kluczowe znaczenie ma również wzmocnienie i zwiększenie liczby krótko- i długoterminowych mobilności osób uczących się i kształcących zawodowo. Istotne jest także promowanie mobilności edukacyjnej trenerów i pracowników sportowych, jak również współpracy, włączenia, kreatywności i innowacji na szczeblu organizacji sportowych i polityki w zakresie sportu.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej pozytywnie ocenia przedstawione w projekcie zapowiedzi dotyczące ułatwień administracyjnych dla beneficjentów i agencji międzynarodowych, m.in. zmniejszenie obciążeń administracyjnych na wszystkich poziomach wdrażania programu, obniżenie i uproszczenie kryteriów udzielania dofinansowania, skrócenie długości formularzy, wniosków i sprawozdań, zmniejszenie obowiązków sprawozdawczych i informacyjnych czy udoskonalenie narzędzi online i pełne ich wykorzystanie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Jestem sprawozdawcą w tej sprawie. Proponuję komisji przyjęcie tego aktu z uwagami rządu. Mam 2 uwagi z tym związane.

Długo się zastanawiałem, jak ten program powinien być nazwany, bo rzeczywiście Erasmus+ to było coś więcej niż Erasmus. Ale powtórzenie nazwy może sugerować, że nic się nie zmieniło. Może powinno być Erasmus++? Albo 2x+? No nie wiem. Jak to nazwać, żeby się różniło od Erasmus+? Był Erasmus, potem było coś więcej, a teraz jest jeszcze więcej niż więcej.

(Głos z sali: Bis.)

Bis. Może tak.

To, co jest dla mnie istotne – analizowałem te dokumenty – to fakt, że w tym programie też będą studenci. Będą 2 miliony studentów na 4 miliony beneficjentów, co wskazuje na to, że będzie to istotna grupa osób, które będą korzystały z programu.

Jak pan dyrektor mówił i jak czytałem stanowisko rządu, to czułem niedosyt, jeśli chodzi o sprawy związane ze sportem. Wiem, że wasze stanowisko było uzgadniane z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ale ten sport tak jakby mało tu istnieje.

Nie wiem, czy państwo macie świadomość tego, że prezesem Europejskiej Federacji Sportu Akademickiego... To jest federacja, która jednoczy organizacje sportu studenckiego z 46 krajów, w tym spoza Unii Europejskiej, takie jak Gruzja, Azerbejdżan, Armenia, Izrael, Mołdawia, Turcja, Ukraina czy Macedonia. Co ciekawe, Kosowo też ma swoją federację sportową. To wszystko zaczynało się w 1999 r., kiedy było 25 federacji. Prezesem federacji od ładnych paru lat jest Polak, wiceprezes zarządu głównego Akademickiego Związku Sportowego, co pośrednio jest dowodem na to, jak silny jest AZS w środowisku międzynarodowym, skoro potrafił, w cudzysłowie, przejąć władzę na poziomie europejskim. Uczestniczymy też – mówię to jako były prezes zarządu głównego – we władaniu federacją światową sportu akademickiego. To są instytucje ważne, dlatego że organizują rozgrywki, może nie takie jak olimpiada... Uniwersjada czy europejskie rozgrywki studenckie mają ważne walory nie tylko edukacyjno-sportowe, ale także w zakresie propagowania pokoju, współpracy, znajomości języków, poznawania innych krajów czy współpracy młodzieżowej. I po prostu brakowało mi podkreślenia w tym dokumencie roli sportu.

Myślę, że uwagi, które sformułował rząd, wskazujące na konieczność doprecyzowania, są zasadne.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie.

Stwierdzam, że komisja popiera akt z uwagami rządu.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu drugiego: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia Europejskiego Instrumentu Stabilizacji Inwestycji. Dokument o sygnaturze COM(2018) 387.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Zgodnie

z ust. 4 tego artykułu nasza komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Proszę pana ministra Leszka Skibę o przedstawienie projektu stanowiska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Mam przyjemność przedstawić stanowisko rządu do wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia Europejskiego Instrumentu Stabilizacji Inwestycji.

W gruncie rzeczy to, o czym tutaj mówimy, to jest projekt powołania budżetu strefy euro. Tak w gazetowej formule można określić pewną inicjatywę, która za tym wszystkim stoi. Historia, która dotyczy tej inicjatywy, jest dosyć długa i jest oczywiście związana z kryzysem finansowym, długą, wieloletnią dyskusją dotyczącą reform strefy euro i często pojawiającą się argumentacją, że strefa euro, aby stabilnie funkcjonowała, potrzebuje pewnego mechanizmu, który oddziaływałby na tzw. szoki asymetryczne, czyli szoki, które występują w strefie euro. Generalnie można powiedzieć, że częściowo jest to prawda, ale stanowisko rządu w stosunku do tego projektu jest niestety takie: nie jest to dobra odpowiedź na istotny problem, który widzimy. Polska, kibicując reformie strefy euro, podkreśla, że stabilna, bezpieczna, rosnąca strefa euro jest ważna i niejako leży w interesie Polski.

Jest 5 podstawowych, można powiedzieć... Zaczę od końca. Zaczę od tego, jakie są wątpliwości dotyczące tej sprawy. Zaczę od 5 najważniejszych pytań, takich zastrzeżeń, które rząd ma do tej propozycji. Przedstawiają się one następująco.

Po pierwsze, jest to rozwiązanie skierowane tylko i wyłącznie do krajów strefy euro oraz krajów uczestniczących w mechanizmie ERM II. Obecnie jest to Dania. Propozycja Polski jest taka, że tak skrojony mechanizm, można powiedzieć, antykryzysowy, jaki jest przedstawiony w ramach tego rozwiązania, mógłby być zastosowany także dla krajów spoza strefy euro. Uznajemy, że taka ekskluzywność tej propozycji jest jakby nieuzasadniona i lepszym rozwiązaniem byłaby otwartość na udział w tym rozwiązaniu wszystkich państw Unii Europejskiej.

Po drugie, ważne jest, aby nie pojawiały się tu koszty dla państw nieuczestniczących. Tymczasem jest tak, że w sytuacji gdy państwo członkowskie, które skorzysta z tego rozwiązania, nie spłaca zobowiązań, które są przewidziane mechanizmem, o którym zaraz powiem, wszystko przerzucane jest na budżet Unii Europejskiej, a budżet Unii Europejskiej to jest mechanizm, w którym uczestniczą wszystkie kraje Unii Europejskiej, w tym kraje nieuczestniczące. To jest drugie istotne zastrzeżenie – to, że tak naprawdę koszty tego rozwiązania ponoszą kraje, które nie uczestniczą w jego korzyściach.

Po trzecie, ważne jest, żeby wartość dodana w architekturze stabilnościowej Unii Europejskiej była istotna, a tymczasem... Tutaj może powiem, na czym polega propozycja. Propozycja polega na tym, aby w odpowiednim mo-

mencie, gdyby pewne wskaźniki pokazały – te wskaźniki bazują głównie na zmianie stopy bezrobocia – że w danym kraju mamy do czynienia z istotnym, poważnym kryzysem, istniała możliwość skorzystania ze specjalnych linii kredytowych przeznaczonych na podtrzymanie inwestycji publicznych. Zakłada się w tym projekcie, że zazwyczaj w czasie kryzysu w pierwszej kolejności obcinane są środki na inwestycje publiczne, co działa bardzo procyklicznie w takim znaczeniu, że dodatkowo pogłębia kryzys gospodarczy w danym kraju. Z tego powodu, aby uchronić się przed negatywnym oddziaływaniem kryzysu i wspierać wychodzenie kraju z kryzysu gospodarczego, potrzebne jest wsparcie w zakresie inwestycji. I stąd jest pomysł, żeby w sytuacjach kryzysowych państwa miały dostęp do specjalnej linii kredytowej pozwalającej na finansowanie inwestycji publicznych.

Tymczasem jest tak – to jest odniesienie do uwagi, którą przedstawiłem – że w mechanizmie stabilizacyjnym centralną rolę pełni Europejski Mechanizm Stabilności. Jeżeli mechanizm pozwalający na udzielanie pożyczek krajom, które są w bardzo trudnej sytuacji... Takim krajem jest chociażby Grecja, która co prawda nie korzysta z tego rozwiązania, ale korzysta z innych rozwiązań kryzysowych, Irlandia, Portugalia czy Hiszpania. To są tzw. kraje peryferyjne. Skorzystały one z mechanizmu dostępności pożyczek na finansowanie swoich polityk.

Jest troszeczkę tak, że ten nowy pomysł jest dość podobny. Polega on na tym, że gdybyśmy mieli sytuację kryzysową, to linia kredytowa byłaby możliwa do otwarcia zarówno w Europejskim Mechanizmie Stabilności, jak i w nowo tworzonej Europejskiej Instrumentacji Stabilizacji Inwestycji. I pytanie jest takie: czy mechanizmy polegające na udzielaniu kredytów na trochę inne cele – w tym drugim przypadku chodzi przede wszystkim o inwestycje publiczne – nie są sobie zbyt bliskie?

Po czwarte, jest tu problem zgodności z zasadami jednolitego rynku i niezakłócaniem konkurencyjności państw. Generalnie problem polega na tym, że zazwyczaj mamy kłopot z tym, jak zdiagnozować, że kraj przeżywa kryzys. Mechanizm, który na pozór wydaje się bardzo prosty i rzeczywiście jest najczęściej wykorzystywany w dyskusji, w teoretycznych rozważaniach, jest związany z wahaniem poziomu bezrobocia i zakłada, że bezrobocie spada, kiedy jest dobrze, a rośnie, kiedy jest zła sytuacja gospodarcza. I w zależności od tempa zmian widać skalę przyspieszenia lub pogorszenia.

Bazowanie na samym poziomie bezrobocia jest jednak troszeczkę kłopotliwe, ponieważ są kraje, które dokonały bardzo silnych reform, w wyniku których rynki pracy są elastyczne. W niektórych krajach rynki pracy są na tyle zreformowane, że nawet przy poważnych turbulencjach nie ma aż tak dużego wzrostu bezrobocia. I można powiedzieć, że w przypadku dobrze zreformowanych krajów nie dałoby się pokazać w tych wskaźnikach, że kraje te zasługują na wsparcie. Można powiedzieć, że w ten sposób trochę karze się kraje za to, że są reformatorskie, jeśli chodzi o rynek pracy. A tam, gdzie są niezreformowane rynki pracy, niewielkie zmiany w koniunkturze prowadzą do dużych zaburzeń oraz zmian w zakresie stopy bezrobocia. Tam wskaźniki ewidentnie pokazywałyby, że kraje te mają

większe uprawnienie do tego, żeby skorzystać z pomocy. To jest ważne. Ten czynnik pokazuje, że należy dokładnie przemyśleć mechanizm uruchamiania tych rozwiązań.

Po piąte, istotne jest zabezpieczenie przed ryzykami. Jest tak, że generalnie w całej tej dyskusji centralnym tematem jest kwestia związana z trwałością transferów i pokusą nadużycia. Chodzi o to, że niektóre kraje korzystają z zasobów wspólnych, ale nie są mobilizowane do reform. Tak naprawdę argumentacja, że istnieje ryzyko stałych transferów, że są kraje, które będą częścią z tego korzystać i że to nie będzie mobilizowało ich do działań reformatorskich, tylko będzie uruchamiało mechanizm gapowicza, skłoniła wiele krajów strefy euro do tego, żeby zwrócić na to uwagę i wyrazić zastrzeżenia co do tej propozycji. Te kraje to generalnie kraje północy strefy euro. List skierowany do przewodniczącego eurogrupy został podpisany przez Belgię, Luksemburg, Austrię, Szwecję, Danię, Finlandię, Łotwę, Litwę, Estonię, Irlandię i Malte. Państwa te są zdania, że problemy gospodarcze strefy euro powinny być rozwiązywane na gruncie krajowym.

Kończąc już, zwracam uwagę na fakt, że rzeczywiście jest tu pewien problem, który jest widoczny. Ta opinia jest podzielana. Spotykamy się tutaj z rozwiązaniem, które jest niedoskonałe z powodów, o których już powiedziałem. Wywołuje to głęboką dyskusję. Elementem tej dyskusji jest właśnie list dużej części krajów strefy euro. Z tego powodu stanowisko rządu jakby bazuje na szeregu zastrzeżeń, o których mówiłem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Poproszę senatora Marka Pęka, senatora sprawozdawcę, o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Marek Pęk:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

Muszę powiedzieć, że mam ogromny problem ze sformułowaniem stanowiska, dlatego że nie do końca wiem, jakie jest stanowisko rządu. Uważam, że jest ono, mówiąc najdelikatniej, niekonsekwentne albo wewnętrznie sprzeczne. Jest w nim tyle zastrzeżeń i tyle krytyki w stosunku do koncepcji tego dokumentu, że w zasadzie, tak uważam, jest to stanowisko negatywne. Czy tak mam to rozumieć? Bo właściwie wszystkie podstawowe kryteria, od których państwo jakby uzależnia stwierdzenie sensowności czy prawidłowości tego projektu, nie są spełnione.

Może powtórzę to, o czym mówił pan minister. Mianowicie nie jest to instrument otwarty, jeśli chodzi o udział wszystkich państw europejskich. Nie jest on do końca zgodny z zasadami jednolitego rynku oraz zasadą, aby nie zakłócać konkurencyjności państw członkowskich i Unii Europejskiej jako całości. Nie jest tu zagwarantowany brak kosztów dla państw nieuczestniczących. Dokładają się do tego wszystkiego ci, którzy z tego nie korzystają.

Według mnie jest to tak naprawdę dokument, który bardzo konkretnie i realnie wpisuje się w konstruowanie Europy dwóch prędkości. To jest tworzenie kolejnego in-

strumentu, który w sposób specjalny ma pomóc rozwijać się strefie euro, nie dość że z pominięciem państw, które są poza tą strefą, ale jeszcze ich kosztem. W związku z tym naprawdę nie wiem... Nie usłyszałem, że rząd jest przeciwko, ale usłyszałem druzgocącą krytykę całej tej koncepcji.

Podobny wydzźwięk ma opinia naszego analityka z Biura Spraw Międzynarodowych, który mówi, że sama propozycja ustanowienia Europejskiego Instrumentu Stabilizacji Inwestycji wydaje się zasadna i medialnie nośna, co w konsekwencji może ułatwić jej przyjęcie przez Parlament Europejski i Radę – to jest taka typowo polityczna uwaga. Ale zdanie wcześniej mówi on tek: metodą małych kroczków Komisja stara się zmienić dotychczasowe zasady alokacji unijnych środków budżetowych ze szkodą dla krajów spoza strefy euro.

W związku z tym ja bym jeszcze prosił pana ministra o komentarz, bo w tym kontekście nie do końca jestem w stanie sformułować stanowisko. Ja osobiście, nie odnosząc się do tego, co mówił tutaj pan minister, jestem negatywnie nastawiony do tego dokumentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Zanim oddam głos panu ministrowi, powiem, że ja to rozumiem tak: to jest projekt, który jest na wczesnym etapie negocjacji. Z tego powodu istotne jest to, jak rząd będzie formułował argumentację, żeby to wszystko nie poszło w złym dla nas kierunku.

Senator Marek Pęk:

Panie Przewodniczący, dobrze, że pan to skomentował. Na podsumowanie jeszcze jedna moja uwaga. Czy w związku z tak druzgocącymi uwagami rządu jesteśmy w stanie stworzyć jako państwo taki lobbing, taką koalicję, żeby rzeczywiście wyegzekwować taki kształt dokumentu, który byłby dla nas dopuszczalny? Jeżeli nie, to – tak uważam – od początku powinniśmy konsekwentnie zajmować stanowisko negatywne.

Przewodniczący Marek Rocki:

Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Jeśli chodzi o etap, na którym teraz jesteśmy, to jest to etap, w którym właściwie... Nie chodzi o to, że to jest wstępna propozycja. To jest taki etap, na którym z jednej strony dyskusja ma charakter polityczny, a z drugiej strony kluczowe są argumenty o charakterze merytorycznym, bo na tym etapie są one jeszcze przesądzające. To znaczy, że jeszcze jest czas na to, żeby powiedzieć „nie”. Można powiedzieć, że właśnie to jest dla nas kluczowe.

Co my chcemy teraz osiągnąć? Chcemy zmienić dyskusję, która jest jeszcze dodatkowo prowadzona w kontekście wieloletnich ram finansowych na lata 2021–2027. Chcemy, żeby nasz głos, bazujący w jakimś sensie na tych wszystkich zastrzeżeniach, które są dla nas ważne, był jak

najlepiej słyszany, i chcemy w jak największym stopniu wywrzeć presję. To jest stanowisko rządu w takim znaczeniu... Proszę zauważyć, że my... Ja reprezentuję Ministerstwo Finansów. Jesteśmy przedstawicielami Ministerstwa Finansów, które daje tu wkład merytoryczny w takim znaczeniu, że przedstawia swoje racje. Oczywiście jest jeszcze drugi porządek, czyli porządek polityki międzynarodowej, za którą odpowiada Ministerstwo Spraw Zagranicznych. I w tym sensie my możemy przyjąć... Możemy wierzyć w pewną skuteczność takiej strategii, że czasami lepiej jest przedstawić szereg zastrzeżeń bez postawienia kropki nad i, aby w gruncie rzeczy wytargować więcej i aby bardziej wpłynąć na coś w całej tej politycznej dyskusji i grze, która się toczy. To rzeczywiście jest jasne. I jeśli brakuje tutaj sformułowania, że nasze stanowisko jest negatywne, to wynika to tylko i wyłącznie z faktu, że być może lepiej jest czasami powiedzieć coś na okrągło, niż powiedzieć wprost.

Mam wrażenie, że zanim ta dyskusja się skończy, będzie czas na to, żeby powiedzieć: nasze stanowisko jest negatywne, protestujemy. Wydaje mi się, że tutaj... Mogę odnieść się tu do autorytetu i skuteczności Ministerstwa Spraw Zagranicznych: na tym etapie lepiej jest mówić, że szklanka jest do połowy pełna. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję.

Senator Marek Pęk:

Ja jeszcze słowo, Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli.

Zwracam się do naszych analityków. Czy nie powinniśmy sformułować jakiejś opinii, która by wprowadzała jakieś warunki minimalne, które są dla nas akceptowalne? W takich sytuacjach opiniujemy zwykle dokument pozytywnie z uwagami rządu, ale tutaj uwagi nie są kosmetyczne, jak to czasem bywa, tylko całkowicie zasadnicze. Czy nie powinniśmy wymienić przynajmniej tych kilku podstawowych zastrzeżeń rządu i poprzeć akt z tymi uwagami?

(Przewodniczący Marek Rocki: Pytanie formalne: czy mamy na to czas?)

No właśnie.

(Głos z sali: Czas mamy. Możemy to odłożyć do następnego posiedzenia. Analityk by napisał opinię...)

Ja bym był za tym, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marek Rocki:

Rozumiem, że zawieszamy rozpatrywanie tego punktu do czasu przygotowania projektu opinii. Tak?

Główny Specjalista w Dziale Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej w Kancelarii Senatu Magdalena Słok-Wódkowska:

Ja tylko chciałabym doprecyzować jedną rzecz. Czy pan senator mówi o przyjęciu opinii w dialogu politycznym, czy o negatywnym zaopiniowaniu projektu?

Senator Marek Pęk:

Nie, nie. Ja myślę o zaopiniowaniu pozytywnym, ale z uwagami rządu.

(Głos z sali: Z uwagami komisji.)

Ale nie tak abstrakcyjnie, tylko z konkretnymi uwagami.

(Główny Specjalista w Dziale Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej w Kancelarii Senatu Magdalena Słok-Wódkowska: Chodzi o to, żeby sformułować te uwagi. Tak?)

Tak.

(Główny Specjalista w Dziale Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej w Kancelarii Senatu Magdalena Słok-Wódkowska: Dobrze. Jeśli mamy formułować opinię, to potrzebujemy chwili na jej przygotowanie.)

Przewodniczący Marek Rocki:

Chwila to znaczy do jutra rana czy za 2 tygodnie?

(Głos z sali: Na następne posiedzenie.)

Przed kolejnym posiedzeniem Senatu.

Senator Marek Pęk:

Rozumiem – to jest pytanie do rządu – że nie jest to jakaś paląca, nagląca sprawa i nie będziemy mieć tutaj jakichś zaległości. Wiem, że ten dokument dopiero będzie opiniowany w Sejmie. Prawda? Tym razem jest jakoś odwrotnie. Nie ma to tutaj znaczenia?

(Głos z sali: Są równoległe procedury.)

No to dobrze. Ja podtrzymuję swój wniosek.

Przewodniczący Marek Rocki:

Proszę.

Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Finansów Patryk Łoszewski:

Mam pytanie. W stanowisku rządu jest mowa o szeregu uwarunkowań i dość negatywnych kryteriach. Czy nie byłoby wskazane, żeby stanowisko Wysokiej Komisji po prostu popierało stanowisko rządu, które zawiera w sobie szereg negatywnych elementów? Bo państwo dyskutujecie teraz nad poparciem projektu...

Senator Marek Pęk:

Tak, Panie Dyrektorze. Ja właśnie do tego zmierzam. Zadaniem komisji jest wyrażenie stanowiska w stosunku do dokumentu. Ja jestem senatorem Prawa i Sprawiedliwości i jak najbardziej sugeruję się stanowiskiem rządu, ale moją ambicją jest to, żeby to stanowisko było w tym przypadku konkretniejsze. Uważam, że ten dokument jest szkodliwy i na tym etapie, w takim kształcie bardzo niebezpieczny dla Unii Europejskiej. W związku z tym, jeżeli mam to

firmować swoim głosem w komisji, to chcę, żeby pozostało po tym coś więcej niż tylko taka ogólna, jednozdaniowa formuła, że przychylamy się do uwag rządu.

Przewodniczący Marek Rocki:

Pani Doktor?

Główny Specjalista w Dziale Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej w Kancelarii Senatu Magdalena Słok-Wódkowska:

Ja tylko chciałabym powiedzieć to, co powiedział już pan senator. Nie możemy przyjąć opinii popierającej stanowisko rządu.

Przewodniczący Marek Rocki:

Okej. Zawieszam rozpatrywanie tego punktu do czasu przygotowania tekstu opinii, którą moglibyśmy przyjąć. Przewidujemy, że to będzie przed kolejnym posiedzeniem Senatu, czyli przed 24 lipca.

Przechodzimy do punktu trzeciego: wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103 z 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności. To jest dokument o sygnaturze COM(2018) 336.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Zgodnie z ust. 4 tego artykułu komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Ponownie proszę pana ministra Skibę o przedstawienie projektu stanowiska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Dziękuję bardzo.

Jest tak, że dyrektywa, która reguluje sprawy związane z ubezpieczeniami od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, jest teraz w takiej fazie... Pojawił się wniosek Komisji Europejskiej dotyczący zmiany tej dyrektywy. Zmiana wynika z przeprowadzonej przez Komisję Europejską oceny obecnie funkcjonującej dyrektywy pod względem skuteczności i spójności przepisów dotyczących ubezpieczenia komunikacyjnego OC. Ta ocena, wraz z analizą tego, jak funkcjonuje orzecznictwo TSUE, wskazuje na potrzebę wprowadzenia szeregu zmian.

Zmiany przewidziane we wniosku to, po pierwsze, zapewnienie szybkiej wypłaty odszkodowań poszkodowanym w wypadku w przypadku niewypłacalności lub upadłości ubezpieczyciela.

Po drugie, ujednoczenie minimalnego poziomu sumy gwarancyjnej dla całego obszaru Unii Europejskiej w odniesieniu do szkód na osobie – to jest ponad 6 milionów euro w odniesieniu do jednego zdarzenia bez względu na liczbę poszkodowanych lub 1 milion 220 tysięcy euro w stosunku do 1 poszkodowanego – lub szkód w mieniu, gdzie jest 1 milion 220 tysięcy w odniesieniu do 1 zdarzenia bez względu na liczbę osób poszkodowanych.

Po trzecie, nałożenie na ubezpieczycieli wymogu niedyskryminacyjnego traktowania oświadczeń o przebiegu ubezpieczenia wydanego przez ubezpieczycieli lub odpowiednie organy oraz ujednoczenie tych oświadczeń w skali Unii Europejskiej.

Po czwarte, wzmocnienie uprawnień państw członkowskich do podejmowania działań mających na celu zapobieganie prowadzenia pojazdów przez nieubezpieczonych posiadaczy.

Po piąte, jednolite wdrożenie orzecznictwa TSUE do prawa krajowego przez wprowadzenie definicji ruchu pojazdów.

Generalnie wszystko wyglądałoby, można powiedzieć, bardzo ciekawie i odbyłoby się bez kontrowersji, gdyby nie fakt dotyczący piątego elementu, który wprowadza szereg problemów. Bazując na orzecznictwie TSUE, projekt zakłada tak głęboką zmianę definicji ruchu pojazdów, że zaczynamy mieć z nią poważny problem. I tego właśnie dotyczy nasze zastrzeżenie, które stało się podstawą do sformułowania stanowiska rządu.

Definicja ta jest szeroka, bo zakłada przede wszystkim że to, co jest dzisiaj... Nie ma obowiązku, by rower elektryczny miał OC. W wyniku zmiany definicji rower elektryczny, hulajnoga elektryczna, deskorolka elektryczna i wszystkie inne pojazdy z silnikiem będą musiały posiadać ubezpieczenie OC niezależnie od tego, czy poruszają się po drodze publicznej, po kładce przy Trasie Łazienkowskiej, czy w innym dowolnym miejscu. Można powiedzieć, że jest to wymóg, który wydaje się nadmierny. Jest to najważniejsze zastrzeżenie, które mamy do projektu dyrektywy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą w tej sprawie jest pan senator Sługocki.

Senator Waldemar Sługocki:

W zastępstwie za pana senatora Grodzkiego.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

Ta problematyka jest mniej kontrowersyjna. We mnie nie ma takich emocji i nie mam tylu zastrzeżeń, ile miał mój przedmówca, pan senator Pęk.

Mam jedno pytanie. Potem sformułuję opinię. Rozumiem, Panie Ministrze, że będzie to dość uciążliwe ujednoczenie z punktu widzenia konsumentów, czyli użytkowników tych wszystkich pojazdów, o których pan mówi. Ja nie wiem, czy Komisja Europejska nie powinna zastanowić się nad faktem, że popyt na tego typu dobra znacznie spadnie po wprowadzeniu takiej, a nie innej definicji ruchu pojazdów. Czy rozmawialiście państwo na ten temat w ramach negocjacji z Komisją Europejską?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

To jest tak, że mamy do czynienia z inicjatywą, która została ogłoszona pod koniec maja. W związku z tym...

(Głos z sali: Świeży temat.)

Tak. To jest świeży temat. Nie minęły jeszcze 2 miesiące. I rzeczywiście ważne jest to, żeby skorygować propozycję legislacyjną w tym zakresie. Oczywiście można wybrać taki mechanizm, w którym nie będzie tego ubezpieczenia, ale w związku z tym, że orzecznictwo TSUE i propozycja legislacyjna komisji bazuje na tym... W sytuacji, gdy hulajnoga wjedzie w poszkodowanego – dzisiaj nie ma tutaj ubezpieczenia OC – to pewien obowiązek będzie spoczywał na kraju. Skoro nie ma obowiązku OC w przypadku hulajnóg elektrycznych, to będzie tu druga możliwość: wskazania organu, który będzie wypłacał odszkodowania. Czyli, można powiedzieć, państwo trochę bierze na siebie odpowiedzialność w tego typu sytuacjach. Jest to motywacja dla naszego...

Senator Waldemar Ślugocki:

Panie Ministrze, zgadzam się. A co będzie, jak dojdzie do kolizji z rowerem nieelektrycznym, tylko tradycyjnym?

(Głos z sali: ...Piesi.)

Okej. Zastanawiam się... Myślę, że to jest ważkie z takiego punktu widzenia, o jakim pan mówi, czyli de facto w zakresie konsekwencji, jakie zostaną nałożone na państwo członkowskie.

Znaczy, ja rozumiem... Ta regulacja wprowadza także cały szereg bardzo pozytywnych kwestii z punktu widzenia użytkowników pojazdów, czyli uczestniczących w ruchu pojazdów. Jest to ważne także z punktu widzenia ruchu transgranicznego. Cała ta regulacja, gdyby nie to, o czym mówił pan minister, czyli ta definicja, nie budziłaby najmniejszych kontrowersji w zakresie rozmów pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi. Sama jej idea jest jak najbardziej wzniosła. Ona nie powinna być tematem żadnych sceptycznych komentarzy.

Pozostaje pytanie, w jaki sposób uda się państwu te kwestie wynegocjować. Ja proponuję Wysokiej Komisji poparcie stanowiska rządu z taką sugestią, którą wysunął pan minister, dotyczącą wyjaśnienia tych 2 kwestii, czyli definicji pojazdu i ruchu pojazdów. Od doprecyzowania tych 2 definicji zależeć będzie ostateczne stanowisko rządu w tej sprawie. Dziękuję. Taka jest moja propozycja.

Przewodniczący Marek Rocki:

Patrzyłem na kolejność punktów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze raz. Ostatnie zdanie.

Senator Waldemar Ślugocki:

Dobrze.

Czego się nie robi dla pana przewodniczącego, prawda?

Sugeruję, Panie Przewodniczący, aby opinia komisji była opinią popierającą stanowisko rządu, abyśmy podkreślili konieczność doprecyzowania tych 2 definicji, definicji

pojazdu i ruchu pojazdów, i od tego uzależnili ostateczne stanowisko, poparcie czy też niepoparcie aktu prawa, który omawiamy. Bo tu faktycznie jest problem, i to kluczowy, jeśli chodzi o tę regulację.

Przewodniczący Marek Rocki:

To ja jeszcze raz, konkludując, zapytam: komisja popiera projekt z uwagami rządu?

Senator Waldemar Ślugocki:

Bez wątplenia. Podkreśla jednak kwestię czytelnego zdefiniowania pojazdów i ruchu pojazdów.

(Przewodniczący Marek Rocki: Czy z tego wynika, że pan senator proponuje, żebyśmy wstrzymali rozpatrywanie sprawy do momentu...)

Powiedziałem to na samym początku swego wystąpienia. Ten przepis jest niezwykle klarowny, ale chciałbym wzmocnić stanowisko rządu. Komisja wyraża opinię... zwraca uwagę na konieczność jasnego zdefiniowania tych 2 pojęć, „pojazd” i „ruch pojazdów”.

Przewodniczący Marek Rocki:

Pani Joanno?

Starszy Specjalista w Dziale Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej w Kancelarii Senatu Joanna Kwiecień:

Rozumiem, że komisja popiera stanowisko. Proponowałabym jednak to skrócić i usunąć słowa „z uwagami rządu” ze względów technicznych. Jeżelibyśmy chcieli wpisać konkretne uwagi, czyli takie, żeby doprecyzować definicje, musielibyśmy przyjąć krótką opinię, głosować. W związku z tym musielibyśmy, tak jak w poprzednim przypadku, wstrzymać...

(Senator Waldemar Ślugocki: Z uwagami rządu, żeby pan minister wyszedł z tarczą z dzisiejszego posiedzenia.)

(Wesołość na sali)

Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Rozumiem, że...

(Senator Waldemar Ślugocki: Ja chcę powiedzieć, Panie Ministrze, że jestem z Platformy Obywatelskiej, a nie z PiS.)

(Wesołość na sali)

Wypracowaliśmy opinię. Przyjęliśmy, że komisja popiera projekt aktu z uwagami rządu.

(Głos z sali: Tak.)

Okej.

Przy tych perturbacjach... Jeszcze raz. Rozumiem, że teraz pani minister. Tak? Czy odwrotnie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja mam w takiej kolejności.

Punkt czwarty porządku obrad: wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ograniczenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie to?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bo u mnie jest kilka razy...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Już wiem. Żegluga.

(Głos z sali: Punkt piąty...)

Tak, żegluga. Przepraszam.

Punkt siódmy: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 1224/2009 oraz zmieniającego rozporządzenia Rady nr 768/2005, nr 1967/2006, nr 1005/2008 oraz rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/1139 w odniesieniu do kontroli rybołówstwa.

Pani minister Moskwa. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jest to dokument porządkujący zasady kontroli w zakresie rybołówstwa. Te zasady już funkcjonują. Chodzi o ich zrewidowanie, zmniejszenie barier administracyjnych i zwiększenie skuteczności, przede wszystkim poprzez nowoczesne technologie. My ten projekt jako całość w takim bardzo wstępnym kształcie popieramy – jeszcze nie rozpoczęły się prace grup roboczych – niemniej jednak mamy ważne zastrzeżenia.

Duża część naszego rybactwa to są małe statki, mające poniżej 12 m. Jesteśmy na chwilę obecną przeciwni obejmowaniu ich systemem elektronicznego monitoringu i instalowaniu kamer. Uznajemy to za zbyt duże obciążenie. Na etapie prac roboczych będziemy się starać o tę sprawę zawalczyć. Prawdopodobnie nie będziemy w tym odosobnieni. Dodatkowo instalacje urządzeń mierzących faktyczną moc silnika zamontowanego na statku rybackim... To też uważamy za nadmierne obciążenie w przypadku małych jednostek. Na etapie prac roboczych będziemy dążyć do tego, żeby to zlikwidować.

Jeżeli chodzi o ogólny kierunek dokumentu, to, tak jak wspomniałam... Mamy w Polsce dosyć restrykcyjne zasady kontroli. Ten dokument by się w te zasady wpisywał. Ułatwiałby też wymianę informacji pomiędzy państwami, uprościłby ramy prawne i wypełniłby luki w rozporządzeniu, które wynikają z reformy.

Praca nad tym dokumentem – tak prognozujemy na podstawie dotychczasowych doświadczeń – potrwa pewnie ok. 2 lat, o ile nie więcej. Dla nas jest ważne, żeby to weszło w życie razem z nową perspektywą finansowania, żeby nie generowało obciążeń finansowych dla polskiego budżetu, żeby mogło być sfinansowane, jak podobne reformy, ze środków programu operacyjnego. Wszystko wskazuje na to, że tak będzie, bo takie instrumenty w nowym kształcie programu operacyjnego są ujęte.

Podsumowując, zaznaczę, że popieramy ten dokument. Mamy jednak zalecenie uwzględnienia uwag technicznych, które zgłaszamy i które będą przedmiotem naszych prac na poziomie roboczym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą w sprawie tego aktu jest pan senator Chróścikowski.

Bardzo proszę.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Przedstawiciel rządu wyraźnie powiedział o uwagach, które powinny być realizowane. Myślę, że należałoby to wszystko poprzeć, oczywiście jeśli te uwagi będą uwzględnione. Myślę, że tutaj stanowisko byłoby jedno: poprzeć z uwagami rządu.

Przewodniczący Marek Rocki:

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie.

Stwierdzam, że komisja poparła projekt z uwagami rządu.

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że teraz możemy rozpatrzyć punkt czwarty: wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ograniczenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko. Dokument o sygnaturze COM(2018) 340.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Zgodnie z ust. 4 tego artykułu komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Z Ministerstwa Środowiska jest pan minister Mazurek. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Głównym celem projektu dyrektywy jest zapobieganie zanieczyszczeniu środowiska morskiego odpadami powstałymi z produktów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych oraz narzędzi połowowych zawierających tworzywa sztuczne. Chodzi o sieci.

Dyrektywa ma zapewnić wsparcie dla innowacyjnych rozwiązań w zakresie nowych modeli działalności gospodarczej, produktów wielorazowego użytku oraz alternatyw dla produktów jednorazowego użytku.

Rząd polski zgadza się z założeniem, że należy ograniczyć wpływ niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko. Niemniej jednak konieczne jest dogłębne przeanalizowanie listy produktów z tworzyw sztucznych, które miałyby zostać objęte nową regulacją.

Rozwiązaniem, które budzi wątpliwości, jest zobowiązanie państw członkowskich do znacznego ograniczenia stosowania na swoim terytorium produktów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych, takich jak opakowania na żywność czy kubki na napoje.

Chcę tu podkreślić, że sformułowanie „znaczone ograniczenie” nie zostało zdefiniowane. Przypomnę państwu, że 4 lipca zaczął tykać zegar transpozycji pakietu odpadowego, który bardzo długo negocjowaliśmy – są tam określone poziomy i doprecyzowane definicje. A tu jest jakby nowa inicjatywa, która wpisuje się w gospodarkę obiegu zamkniętego, ale jednocześnie pokazuje nowe obszary, jeszcze nie do końca zdefiniowane.

Polska zwróciła również uwagę na fakt, że potrzeba dodatkowej analizy w odniesieniu do produktów, takich jak opakowania na żywność, paczki, owijaki zawierające żywność, pojemniki, kubki na napoje, wyroby tytoniowe – Szanowni Państwo, mówimy tutaj m.in. o ograniczeniu i zastąpieniu filtrów do tytoniu – chusteczki nawilżające, patyczki do balonów, balony czy plastikowe torby na zakupy. Jak państwo wiecie, wprowadziliśmy odpowiednie rozwiązanie i jest opłata, która ma ograniczyć liczbę tych toreb. W ramach wątpliwości zgłosiliśmy także ustanowienie poziomu selektywnego zbierania odpadów powstałych z butelek na napoje.

Rząd polski wyraził pozytywne stanowisko w odniesieniu do ograniczenia wprowadzenia do obrotu produktów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych, dla których dostępne są zamienniki z innych materiałów. Pozytywna opinia dotyczyła także oznakowania niektórych produktów, tak aby zawierały informacje o unieszkodliwianiu odpadów, o negatywnych skutkach zaśmiecania, o nieodpowiednich metodach unieszkodliwiania lub o obecności tworzyw sztucznych w produkcie.

W stanowisku rządu wskazane zostało, że na społeczeństwo bezpośrednio oddziaływać będą przepisy dotyczące zakazu wprowadzania do obrotu niektórych produktów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych. W wyniku wejścia w życie dyrektywy część produktów zostałaby wyeliminowana z obrotu albo zastąpiona zamiennikami. Rząd polski zauważa, że w związku ze zmianą procesu produkcyjnego zamienniki mogą, ale nie muszą, okazać się droższe od produktów wykonanych z tworzyw sztucznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą w tej sprawie, zastępczym – dziękuję za podjęcie tematu – jest pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Popieram stanowisko rządu z jego uwagami. Chcę tylko zwrócić uwagę na to, że jednak, jak się podaje, koszty mogą wzrosnąć od 12 do 16% dla producentów napojów. Mogą wzrosnąć również koszty przeładunku itd. – tu jest tylko 1%. Koszty wzrosną. No ale dla dobra sprawy... Myślę, że będziemy pilnować spraw, które pan minister wymienił. Popieramy stanowisko z uwagami rządu.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pani senator.

Senator Dorota Czudowska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

To będzie pytanie wykraczające troszkę dalej, pytanie o skutki zanieczyszczeń. Czy są prowadzone jakieś badania? Czy mięso ryb, które spożywamy, jest zdrowe? Czy ryby, które spożywamy, są badane pod względem toksykologicznym? Czy są takie badania, choćby w próbkach? Bo jak pomyślimy o tym, co wpada do morza i co te ryby trawia... One połykają kawałki folii czy pety od papierosów. My nie wiemy, jakie dokładnie enzymy ma narząd trawienny ryby i co z tego wszystkiego przedostaje się do mięsa. Krótko: czy ryby są zdrowe?

Przewodniczący Marek Rocki:

Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Oczywiście to, że pojawiła się taka inicjatywa Komisji, świadczy o tym, że Komisja dostrzega ryzyka, które wynikają z przenikania mikroplastików i plastiku do organizmów żywych. To nie tylko powoduje, tak jak w przypadku toreb foliowych, śmierć organizmów morskich, ale też wpływa na organizmy żywe. Oczywiście ryby, które są w Polsce przeznaczone do spożycia, są badane przez wyspecjalizowane jednostki, które odpowiadają w Polsce za bezpieczeństwo żywności. Tutaj żadnego ryzyka nam nie zgłoszono, ale my oczywiście mówimy o szerszym problemie, który widzimy.

Możemy zaobserwować potężne wyspy plastiku, które znajdują się na oceanach. Jest to zaśmiecenie, które nie bierze się znikąd. I stąd jest próba ograniczenia. We Francji jest to daleko idące. Mówi się tam o całkowitym zakazie używania plastiku z uwagi na zanieczyszczenie. Oczywiście to wszystko wymaga czasu. Chodzi o to, żeby kraje mogły się dostosować i żeby mogły wykorzystać tę sytuację jako pole do innowacji, do produkcji nowych materiałów. Ale musimy mieć czas na to, żebyśmy mogli w Polsce takie zamienniki produkować. Oczywiście bardzo łatwo jest zastąpić plastikowe patyczki czy łyżeczki drewnianymi pałeczkami, ale są jeszcze inne elementy, które być może nie tak łatwo można zastąpić. Stąd ewentualne koszty. Chodzi też o to, żeby te wszystkie działania dawały impuls polskiej gospodarce i żeby w Polsce mogły rozwijać się innowacje.

Wracam do kwestii bezpieczeństwa. To zawsze jest badane. Co prawda nie przez ministra środowiska... Jeśli chodzi o żywność, to jest to w kompetencji ministra rolnictwa, ministra zdrowia. Nie odnotowaliśmy żadnych sy-

gnałów, które by zniechęcały do spożywania ryb, które, jak wiemy, zawierają szlachetne kwasy omega-3 i inne dobre składniki mogące wzbogacić dietę.

Oczywiście problem zanieczyszczenia morza jest bardzo poważny. Ja wczoraj w późnych godzinach... Dzisiaj wróciłem z Bałtyku. Szanowni Państwo, to, co można znaleźć nad morzem, to są fragmenty plastiku, to są elementy, które... Jest tak z uwagi na zamknięty charakter morza. Ale, tak jak mówię, odpowiednie służby są czujne i nie odnotowano żadnych przypadków, które by... Na pewno te wszystkie gatunki, które funkcjonują w dużych czy w większych akwenach, generalnie gatunki dziko żyjące...

(Senator Dorota Czudowska: Jak żyją, to znaczy, że...)

Tak. To też jest tak, że organizmy sobie w jakiś sposób radzą, ale na pewno badania w tej dziedzinie – idę dalej w tej dyskusji – będą szły równolegle.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Nie ma innych wypowiedzi.

Stwierdzam, że komisja popiera stanowisko z uwagami rządu.

Przechodzimy do punktu piątego: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostosowania obowiązków sprawozdawczych w dziedzinie polityki ochrony środowiska w drodze zmiany dyrektyw 86/278, 2002/49, 2004/35, 2007/2, 2009/147 i 2010/63, rozporządzeń nr 166/2006 i 995/2010 oraz rozporządzeń Rady nr 338/97 i 2173/2005. Dokument o sygnaturze COM(2018) 381.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Zgodnie z ust. 4 tego artykułu komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Ponownie pan minister. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Stanowisko, które przedstawię, dotyczy zmiany 6 dyrektyw i 4 rozporządzeń. Przytoczę je tutaj, nie podając numerów. Powiem, czego one dotyczą. Chodzi o dyrektywę w sprawie ochrony środowiska, w szczególności gleby, w przypadku wykorzystania osadów ściekowych w rolnictwie, o dyrektywy odnoszące się do oceny i zarządzania poziomem hałasu w środowisku, o dyrektywy w sprawie odpowiedzialności za środowisko w odniesieniu do zapobiegania i zaradzenia szkodom wyrządzonym środowisku naturalnemu, o dyrektywę ustanawiającą infrastrukturę informacji przestrzennej we Wspólnocie Europejskiej, tzw. INSPIRE, o dyrektywę Parlamentu Europejskiego w sprawie ochrony dzikiego ptactwa i o dyrektywę w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych.

Dalej są rozporządzenia: rozporządzenie w sprawie ustanowienia rejestru uwalniania i transferu zanieczyszczeń i zmieniające dyrektywę Rady nr 91, rozporządzenie

Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające obowiązki podmiotów wprowadzających do obrotu drewno i produkty z drewna, rozporządzenie w sprawie ustanowienia systemu zezwoleń na przewóz drewna ze Wspólnoty Europejskiej i rozporządzenie w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w związku z handlem tymi stworzeniami.

Celem projektu jest optymalizacja istniejących już obowiązków w zakresie monitorowania wdrożenia oraz sprawozdawczości w odniesieniu do prawodawstwa Unii Europejskiej w dziedzinie ochrony środowiska. W wyniku podjętych działań ma się zmniejszyć obciążenie państw członkowskich. Wniosek opiera się na wyniku oceny adekwatności sprawozdawczości i monitorowania w zakresie polityki ochrony środowiska, którą Komisja Europejska opublikowała w stosownym dokumencie. Ocena ta objęła 181 obowiązków sprawozdawczych przewidzianych w 58 aktach prawnych Unii Europejskiej w dziedzinie środowiska. Przy okazji powrotu do pakietu odpadowego zmieniamy także 6 dyrektyw. To prawo jest często skomplikowane, więc są kolejne obowiązki sprawozdawcze. No, jest potrzeba optymalizacji.

Rząd polski z zainteresowaniem przyjmuje inicjatywę Komisji Europejskiej, jeśli chodzi o zmniejszenie obciążeń państw członkowskich w zakresie obowiązków monitorowania i sprawozdawczości w dziedzinie ochrony środowiska. W toku dalszych prac należy dokonać stosownego doprecyzowania zaproponowanych rozwiązań w zakresie poszczególnych aktów prawnych objętych wnioskiem oraz przeprowadzić dodatkową ocenę skutków prawnych, społecznych, gospodarczych i finansowych.

Szanowni Państwo, jest też potrzeba doprecyzowania definicji, tak aby to wszystko było jasne i klarowne. Na pewno będziemy tego pilnować. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą w tej sprawie jest pani senator Zając. Bardzo proszę o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Alicja Zając:

Dziękuję bardzo.

Powinniśmy poprzeć stanowisko rządu choćby z tego tylko tytułu, że zmiany, które są tu proponowane, prowadzą do lepszego stanowienia prawa. Skraca się tu pewne procedury. Wydaje mi się, że należy pochwalić już samo to, że przeprowadzono weryfikację 58 aktów prawnych, czyli jednak stwierdzono, że te akty prawne nie są tak do końca dostosowane do dzisiejszych sytuacji. Uproszczenie przepisów służy z reguły poprawie ich skuteczności. Powinniśmy to poprzeć z zastrzeżeniami, które zgłasza rząd. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos? Nie.

Wobec niezgłoszenia uwag stwierdzam, że komisja popiera projekt z uwagami rządu.

Przechodzimy do punktu szóstego porządku obrad: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego program działań na rzecz środowiska i klimatu i uchylającego rozporządzenie nr 1293/2013. To jest dokument o sygnaturze COM(2018) 385.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Zgodnie z ust. 4 tego artykułu komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Poproszę jeszcze raz pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o propozycję Komisji Europejskiej w zakresie nowego rozporządzenia wprowadzającego istotne zmiany względem obecnej perspektywy, to mówi się tutaj o zwiększeniu alokacji na program do 5,5 miliona euro, o zmianie struktury i nazewnictwa programów.

Pierwsza dziedzina to „Środowisko”. Są tu 2 podprogramy, podprogram „Przyroda i różnorodność biologiczna” oraz podprogram „Gospodarka w obiegu zamkniętym i jakość życia”. Zauważcie państwo, że temat gospodarki obiegu zamkniętego pojawia się w różnych programach. Dobrze, że tu także znajduje się taki element.

Druga dziedzina to „Działanie w dziedzinie klimatu”. Tu jest podprogram „Łagodzenie zmiany klimatu i przystosowanie się do niej” oraz podprogram „Przejsięcie na czystą energię”.

Wadą rozwiązania dotyczącego generalnie programu LIFE jest brak alokacji krajowych, takich kopert krajowych. Brakuje uregulowania w rozporządzeniu tak istotnych kwestii jak intensywność dofinansowania, wspierane obszary tematyczne w poszczególnych podprogramach, kryteria wyboru projektów, przypisanie alokacji do poszczególnych form wsparcia, przekazanie upoważnienia dla Komisji Europejskiej do wydawania aktów delegowanych wieloletnich programów prac, w których zostaną określone szczegółowe warunki procedury wyboru i dofinansowania operacji, wprowadzenie nowych rodzajów projektów w postaci projektów strategicznych, zintegrowanych projektów ochrony przyrody i działań łączonych. W miejscu projektów tradycyjnych wprowadzono kategorię projektów działań standardowych.

Wprowadzono tu możliwość bezkonkursowego wsparcia 3 organizacji: Europejskiej Sieci Wdrażania i Egzekwowania Prawa Ochrony Środowiska – IMPEL, Europejskiej Sieci Prokuratorów ds. Przestępczości przeciwko Środowisku i Unijnemu Forum Sędziów ds. Przestępczości przeciwko Środowisku.

Za zarządzanie programem będzie odpowiadać Komisja Europejska, która ma możliwość przekazania bieżącego zarządzania agencji wykonawczej. W zakresie instrumentów finansowych oraz wspierania projektów strategicznych

założono udział funduszu InvestEU. Będzie on następcą Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych będącego źródłem finansowania tzw. planu Junckera.

Zasygnalizowano wspomagającą rolę grupy ekspertów państw członkowskich, ale zrezygnowano z ciała doradczego komitetu składającego się z reprezentantów państw członkowskich. Zasygnalizowano wsparcie krajowych punktów kontaktowych, jednak nie zostały określone zasady finansowania.

Z punktu widzenia interesów Polski najważniejsze kwestie to potrzeba wypracowania mechanizmu zapewniającego równowagę geograficzną projektu oraz uwzględnienie kluczowych zasad regulujących sposób wdrażania LIFE w treści rozporządzenia, na którego kształt państwa członkowskie mają większy wpływ, a nie w drodze aktu delegowanego Komisji Europejskiej, jak zaproponowano w obecnym brzmieniu rozporządzenia.

W Polsce na podstawie porozumienia zawartego między ministrem środowiska a narodowym funduszem ochrony środowiska krajowym punktem kontaktowym dla programu LIFE jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który zapewnia również współfinansowanie projektu ze środków krajowych.

Całkowity budżet programu LIFE w latach 2014–2020 wynosi 3,5 miliarda euro dla wszystkich państw Unii Europejskiej. W obecnej perspektywie finansowej, podobnie jak w poprzedniej, głównymi beneficjentami programu są Hiszpania i Włochy. W okresie 2014–2017 projekty z tych państw uzyskały odpowiednio ok. 206 milionów euro i 201 milionów euro dofinansowania przy wykorzystaniu ok. 180% alokacji krajowej. Trzecie państwo w zestawieniu to Belgia z ok. 100 milionami euro. Dla porównania podam, że polskie projekty uzyskały dofinansowanie w wysokości ok. 37 milionów euro.

Na podstawie pierwszego wieloletniego programu prac na lata 2014–2017 alokacje krajowe ustalono tylko w ramach programu na rzecz środowiska. Alokacja dla Polski przewidziana na ten okres to 51 milionów euro. Dotychczas na podstawie podpisanych umów z naborów w latach 2014–2016 oraz po uwzględnieniu projektów wyłonionych w naborze w roku 2017, dla których nie zawarto jeszcze umów, wykorzystano ok. 36% polskiej alokacji.

Szanowni Państwo, są to elementy, które, jak państwo zauważyliście, niekoniecznie będą sprzyjać pełnemu wykorzystywaniu środków. Na pewno w drodze negocjacji i rozmów będziemy postulować, szczególnie jeśli chodzi o koperty krajowe, aby była większa równowaga pomiędzy poszczególnymi państwami w zakresie wykorzystywania środków z funduszu, chociaż pochwalamy elementy związane z wydzieleniem funduszu dotyczącego np. gospodarki obiegu zamkniętego. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Poproszę ponownie panią senator Zając.

Senator Alicja Zając:

Dziękuję bardzo.

Trzeba zaznaczyć, że program LIFE to jest program poświęcony dofinansowaniu czy współfinansowaniu projektów środowiskowych, prowadzony bezpośrednio przez Komisję Europejską. Nie można jednak pozwolić, żeby ta forma zarządzania dyskryminowała takie kraje jak Polska, co pan minister tutaj podkreślił. Wydaje mi się, że stanowisko rządu, aby pilnować tych wszystkich spraw, jest ze wszech miar prawidłowe. Wiadomo, że sami nie poradzimy sobie ze sprawami środowiskowymi, ponieważ wszystkie sprawy związane z ochroną środowiska wymagają działań transgranicznych. Środowiska nie da się zamknąć w jakichś, że tak powiem, określonych ramach. To wszystko musi być realizowane w ramach wspólnych projektów – nie na podstawie aktów delegowanych, na co my często zwracamy uwagę, tylko w ramach tego rozporządzenia. To na pewno będzie korzystne. Prosimy, żeby rząd tego dopilnował.

Przewodniczący Marek Rocki:

Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Panie Przewodniczący, przepraszam, jedną korektę chciałbym tylko... Jeśli chodzi o zwiększenie alokacji na program, to oczywiście jest to kwota 5,5 miliarda euro. Przepraszam bardzo.

Senator Alicja Zając:

Jeszcze może jedno zdanie. Oczywiście przyjmujemy z radością zwiększenie funduszy na ten projekt, bo chcemy, przynajmniej w części, dorównać krajom, które są premiowane w ramach tego projektu. Mówimy tu choćby o niskoemisyjności. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Pan senator Sługocki.

Senator Waldemar Sługocki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie. Skąd taka dysproporcja pomiędzy Hiszpanią a Polską? Czy to jest swobodnego rodzaju brak umiejętności sięgania po środki z programu LIFE? Czy Polska realizuje pewne zadania w ramach funduszy strukturalnych, w ramach polityki spójności i stąd nasza aktywność w ramach LIFE jest niższa?

Przewodniczący Marek Rocki:

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Bardzo dziękuję za to pytanie.

Jak państwo zauważyliście, przodują tu 2 kraje. To nie jest tak, że my jako Polacy jesteśmy w jakiś sposób ułomni, jeśli chodzi o ten proces. Na pewno kiedy zaobserwujemy, jak to wygląda... Na czym polega sukces tych krajów? One po prostu składają więcej wniosków. I to jest jeden z kluczowych elementów. Pewnie są jeszcze inne, o których nie wiemy, ale jeśli chodzi o to, co wiemy i co możemy potwierdzić, to faktem jest, że te kraje przodują. Widać, że tam jest większe zaangażowanie. Na pewno istotna jest tu kwestia potencjalnego zwrotu czy atrakcyjności tego funduszu w momencie, kiedy tak wiele środków... My jako Polska korzystamy z funduszy strukturalnych. Jest trochę tak, że podmioty wybierają te instrumenty finansowe, które zapewniają maksymalizację celów, do realizacji których dane podmioty, czy to JST, czy organizacje pozarządowe, są powołane.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Nie ma dalszych wniosków.

Przyjmuję, że komisja popiera projekt aktu prawnego.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu ósmego. Przed nami długi zestaw spraw związanych z Ministerstwem Przedsiębiorczości i Technologii.

Panie Ministrze, witamy.

Punkt ósmy dotyczy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie utworzenia Programu wspierania reform. Dokument o sygnaturze COM(2018) 391.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Zgodnie z ust. 4 tego artykułu nasza komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Który z panów ministrów?

Bardzo proszę. Pan minister Ociepa.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panowie Ministrowie!

Stanowisko rządu dotyczy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie utworzenia Programu wspierania reform. Jest to propozycja Komisji Europejskiej, która została zapowiedziana już w grudniu ubiegłego roku. Jest to pomysł na utworzenie specjalnego – pozwolę tu sobie użyć słowa „kolejnego” – mechanizmu finansowego, który zachęcałby państwa członkowskie do przeprowadzania reform. Oczywiście co do intencji w pełni się z tą propozycją identyfikujemy.

Pozwolę sobie tylko wyodrębnić 3 elementy, 3 komponenty programu i odnieść się do każdego z nich z osobna. Wiąże się to z istotą stanowiska, które przedkładamy Wysokiej Komisji.

Pierwszy element to tzw. narzędzia realizacji reform. Całość opiewa łącznie na kwotę 25 miliardów euro, a na to pierwsze narzędzie przeznaczono 22 miliardy euro w per-

spektywie 7-letniej. Wiąże się to ze wsparciem finansowym dla realizacji zobowiązań do reform w odpowiedzi na kluczowe wyzwania europejskiego semestru. Wyplata środków do budżetu państwa ma nastąpić po realizacji zobowiązań do reform. Reforma nie może zostać odwrócona lub zasadniczo zmieniona przez okres minimum 5 lat od jej zakończenia. Mówię o tym celowo, dlatego że mamy w tej sprawie zastrzeżenia czy wątpliwości.

Drugi element to instrument wsparcia technicznego z budżetem 840 milionów euro. Będzie to kontynuacja programu wsparcia reform strukturalnych. W ramach tego instrumentu udzielane będzie wsparcie na przygotowanie lub realizację reform w formie zapewniania usług ekspertów, organizacji seminariów, warsztatów, wizyt studyjnych etc.

Trzeci element to instrument wsparcia konwergencji, który jest skierowany wyłącznie do państw przygotowujących się do przystąpienia do strefy euro.

Szanowni Państwo, generalna uwaga jest taka, że te środki – musimy mieć tego świadomość – są wyodrębnione z dotychczasowego budżetu Funduszu Spójności. To jest bardzo ważna kwestia.

(Głos z sali: Z budżetu na politykę spójności?)

Tak, z budżetu na politykę spójności. Czyli w jakimś sensie fragment polityki spójności zostaje przeformatowany na 3 komponenty, o których wspominałem.

Komisja zaproponowała tutaj podział środków oparty na liczbie ludności państw. Ma to swoje dobre i złe strony. Relatywnie jest to dobre dla Polski ze względu na liczbę ludności. Stawia nas to w dość korzystnej sytuacji względem innych państw. Problem polega jednak na tym, że... Gdybyśmy to porównali do dotychczasowej alokacji środków z polityki spójności, to wyglądałoby to dla nas mniej korzystnie. I chciałoby się powiedzieć, że co do zasady chyba nie jest tak, że środki na reformy powinny być kierowane ze względu na liczbę ludności, ale ze względu na pewne potrzeby, które siłą rzeczy są różne w różnych państwach członkowskich.

Wątpliwości budzi także zakres reform, które mogą zostać objęte wsparciem w ramach największego komponentu, czyli narzędzia wspierania reform. Tutaj warto powiedzieć... Pozwolę sobie ująć to najdelikatniej, jak tylko można. Widać tutaj pewną intencję Komisji Europejskiej wzmacniania swojej roli w procesie decyzyjnym, w wyznaczaniu kierunków działań i rozliczania z tych działań państw członkowskich. Widzimy tutaj w większym stopniu cechy centralnego sterowania reformami.

Kolejne ryzyko, które jest bardzo wyraźne, to jest ryzyko uznaniowości, które po prostu – sama nazwa na to wskazuje – może się obrócić przeciwko nam.

Nasze zastrzeżenia budzi także brak możliwości odniesienia się w tych programach do krajowych programów reform, co sprawia, że trochę inaczej wygląda kwestia utożsamiania się rządu czy państwa jako całości z celami – chodzi o coś, co my nazywamy *ownership* – całych reform.

Kolejna kwestia, na którą zwracamy uwagę jako na ryzyko, to konieczność przygotowania pakietu reform w trakcie konkursu, czyli w bardzo konkretnym czasie. No i teraz znowu: to sztywne podejście sprawia, że... Niektóre państwa mogą być wtedy np. w procesie okołowyborczym, co osłabi ich możliwość i zdolność do przygotowywania

propozycji reform. W skrajnych przypadkach może to być w ogóle kompletnie oderwane od rzeczywistości, bo do czegoś zobowiąże się jeden rząd, a potem będzie całkowita zmiana władzy i przyjedzie ekipa, która będzie miała zupełnie inną wizję reformy państwa. Oczywiście można raz dokonać pewnej aktualizacji swoich priorytetów, ale i tak – mówiąc bardzo delikatnie – jest to bardzo mało elastyczny mechanizm.

Co do tego drugiego mechanizmu, instrumentu wsparcia technicznego, to nie będę go tutaj szeroko opisywał. Jeśli przeczytaliście państwo tę propozycję stanowiska, to wiecie, że w zasadzie cieszy się on naszym poparciem.

Najbardziej sceptycznie odnosimy się do instrumentu wsparcia konwergencji, dlatego że on – w dużym skrócie – przeczy zasadzie dostępności do środków finansowych wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Jest tu ograniczenie wyłącznie do tych państw, które przygotowują się do przyjęcia waluty euro. Gdybyśmy mieli spróbować określić, do kogo te pieniądze będą adresowane, to okazałoby się, że tylko do tych państw, które przynajmniej... Pierwszym warunkiem jest tu to, żeby określić datę przyjęcia waluty euro. Możemy mówić, że dzisiaj ten program może satysfakcjonować ewentualnie Rumunię, Bułgarię i być może Chorwację. I tyle. Jeżeli mówimy o instrumencie, który ma być dedykowany tylko 3 czy kilku państwom członkowskim, bo tu chodzi o zasadę, a nie liczbę, to musi to budzić wątpliwości, szczególnie Rzeczypospolitej, która takiej daty nie określiła. Tyle słowem wstępu. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Sługocki jako sprawozdawca.

Senator Waldemar Sługocki:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

Trudno nie zgodzić się z tym, o czym mówi pan minister. Bez wątplenia jest to swoistego rodzaju – ja powiem bardziej wprost od pana ministra – wyprowadzenie pewnej części środków finansowych lokowanych dotychczas w ramach polityki spójności na rzecz 3 elementów, o których wspomniał pan minister.

Pierwszy, zasadniczy mechanizm, na który Komisja Europejska przekazuje 22 miliardy euro... Uzupełnię to niejako o dwuetapowość, bo ona też jest istotna z punktu widzenia otrzymywania środków na przeprowadzane reformy, co pan minister tylko generalnie zasygnalizował. Bez wątplenia musimy mieć świadomość, że to są środki, z których Polska potencjalnie może skorzystać. Sumarycznie w ramach tego pierwszego, najistotniejszego, najzamożniejszego, że się tak wyrażę, elementu, czyli narzędzia realizacji, na które Komisja Europejska przeznaczona 22 miliardy euro, Polska potencjalnie może otrzymać kwotę 1 miliarda 890 milionów euro.

Drugi etap realizowany w ramach pierwszego narzędzia, o którym pan minister mówi, może być premiowany przez Komisję Europejską w 3 wariantach: 100, 50 albo 0. Dla

mnie jest to w żadnym wypadku nie do przyjęcia. To jest nieklarowane. Prawda? Bo dlaczego Komisja Europejska warunkuje, odnosząc się do semestru europejskiego, że reformy w Polsce są wdrażane w pełni, w 50% lub w ogóle? W mojej ocenie mogą być one realizowane w 80% czy 75%. Dlaczego Komisja Europejska przyjmuje tylko 3 warianty? Jest to dla mnie w żaden sposób nieuzasadnione. Oczywiście z punktu widzenia redystrybucji pieniędzy europejskich i całego procesu jest to proste narzędzie dla Komisji Europejskiej, ale z punktu widzenia efektywności i obiektywności oceniania wdrażania reform jest zupełnie nieakceptowalne. Myślę, że powinniśmy stanowczo oprotestować ten wątek.

Oczywiście wątki, o których pan minister mówił... Pierwsza faza ma obejmować okres pierwszych 20 miesięcy i na ten czas ma być przeznaczony 11 miliardów euro, czyli nieco ponad połowa środków. Potem, w ramach drugiej fazy, po 20 miesiącach będą wypłacane kolejne środki finansowe. Potem będzie trwałość na przestrzeni 5 lat. Ale jak to się ma do wieloletnich ram finansowych? Proszę to sobie wyobrazić. Pan minister mówił tu o pewnych trudnościach wynikających ze zmian politycznych i różnych cykli wyborczych w różnych państwach europejskich. Kalendarze są bardzo różne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Przewodniczący Marek Rocki: W Parlamencie Europejskim też.)

Też. Oczywiście.

Ale proszę sobie wyobrazić... Ja tego nie potrafię. Być może czegoś nie doczytałem. Może pan minister albo pan dyrektor szerzej skomentuje tę kwestię. Jeżeli wdrażamy pewne reformy – wiemy, że perspektywa trwa w latach 2021–2027 – w roku, powiedzmy, 2024, to jaką mamy gwarancję, że reforma jakby zachowa 5-letnią trwałość? I pytanie: kiedy środki trafią do budżetu państwa polskiego? Przecież skończy się perspektywa finansowa w roku 2027. Tak? Dla mnie to też jest jakieś...

(Głos z sali: ...Zwrot.)

Zwrot. Dokładnie. O tym mówię. Na jakiej podstawie Komisja Europejska będzie wypłacała zwrot, skoro nie będzie miała gwarancji 5-letniej trwałości? To też jest jakaś wątpliwość. No chyba w Komisji Europejskiej – nie chcę nikogo, broń Boże, obrażać – potrafią liczyć do 5. To jest dość proste. Można by to nałożyć na wspólne ramy finansowe zaprogramowane na lata 2021–2027, uwzględniając zasadę n+2... To by dało rok 2029. Prawda? To też jest jakaś wątpliwość, o której powinniśmy mówić. Powinniśmy, w mojej ocenie, zasygnalizować ten wątek.

Bez wątplenia musimy mieć świadomość tego, że w przypadku polityki spójności są koperty narodowe. Tam pieniądze były dla nas zagwarantowane i były one istotne z punktu widzenia realizacji procesu modernizacji państwa polskiego. Potrzeby są w Polsce ogromne. Dobrze sobie z tym wszystkim radziliśmy od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej, w perspektywie 2004–2006 i 2007–2013. W perspektywie 2014–2020 też nieźle to realizujemy. Myślę, że przy uwzględnieniu w tej perspektywie zasady n+3, poradźmy sobie z tą interwencją europejską, korzystając skutecznie zarówno z Funduszu Spójności,

Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, jak i drugiego filara wspólnej polityki rolnej. Myślę tutaj o europejskim funduszu rolnym i o europejskim funduszu rybackim. Mamy tutaj dość bogate i dobre doświadczenia.

Zabranie de facto 25 miliardów z polityki spójności i upodmiotowienie – uwaga – wszystkich państw członkowskich, to jest, w mojej ocenie, łagodzenie w jakiś sposób głosów sceptycznych w Unii Europejskiej. Bo Komisja Europejska może powiedzieć: „Okej. Realizujcie reformy. To nie jest tak, że jest tu wyłącznie transfer dla tych państw, które są zdecydowanie bardziej spauperyzowane w stosunku do, powiedzmy, rdzenia Unii Europejskiej, czyli państw najzamożniejszych. Każdy z was może skutecznie korzystać z tego źródła finansowego”. Oczywiście istotne jest tu uwzględnienie wielkości populacji, o czym mówił pan minister. Mimo wszystko jest to też duży ukłon w stronę państw płatników netto w Unii Europejskiej.

I teraz pytanie. Czy per saldo... Korzyści polityczne być może będą większe, ale czy osiągniemy realne korzyści z punktu widzenia budowania ogólnej spójności makroekonomicznej wewnątrz Unii Europejskiej poprzez wprowadzenie tego mechanizmu, czy nie? W mojej ocenie nie. Korzystniej byłoby, aby te środki finansowe znalazły się w budżecie polityki spójności. I tu też prośba do pana ministra i do państwa – to jest może zbyt łagodnie zaznaczone w tym stanowisku – aby jednak odwołać się... Nie tylko Polska, ale też inne państwa członkowskie Unii Europejskiej osiągnęły pewien sukces gospodarczy, korzystając z polityki spójności, zwłaszcza w dobie kryzysu światowego. Ministerstwo – wówczas rozwoju regionalnego, później infrastruktury, a dzisiaj rozwoju – ma dokładne badania, które pokazują, w jaki sposób interwencja europejska przyczyniła się do niwelowania czy amortyzacji skutków światowego kryzysu.

Wypada mi tylko i wyłącznie poprzeć stanowisko pana ministra. Poprosiłbym co najmniej o nieco więcej uszczypliwości w stosunku do Komisji Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Tak pan senator to relacjonował, że wyglądało, jakby miał pan to spisane jako stanowisko komisji do przegłosowania.

Panie Ministrze, jakiś komentarz?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marcin Ociepa:

Tak. Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Bardzo dziękuję za ten głos, Panie Senatorze. My staramy się prowadzić dialog z Komisją i stąd mój dyplomatyczny język. Wszystko, co pan senator powiedział, my popieramy.

Odpowiadając na pytanie o to, jaką mamy pewność uzyskania środków, a później także zwrotu tych środków, czyli uznania reform, mówię: żadną. To jest zastrzeżenie, które zgłaszamy. Nie mamy tu żadnej pewności. Co

gorsze, być może... Nie o to chodzi, żeby mieć pewność, żeby zasypiać gruszki w popiele i oczekiwać środków finansowych. Problemem jest niejasność kryteriów. To jest pierwsze zastrzeżenie, fundamentalne: niejasność kryteriów i uznaniowość, która się z nim wiąże. Drugie zastrzeżenie to jest brak elastyczności mechanizmu, który jest widoczny w kilku miejscach – mówimy o przykładzie 0%, 50%, 100%, mówimy o tych 5 latach, mówimy o możliwości dokonania tylko jednej autokorekty itd. Jest to po prostu niezwykle sztywny mechanizm, który w połączeniu z uznaniowością sprawia, że trudno być entuzjastą.

Senator Waldemar Ślugocki:

Obserwując kolejne perspektywy, zwłaszcza te 2 ostatnie, czyli 2014–2020 i 2021–2027... Takim zamachem na politykę spójności, zwłaszcza na Fundusz Spójności, było utworzenie instrumentu Connecting Europe Facility, czyli „Łącząc Europę”, zabranie części środków z Funduszu Spójności i upodmiotowienie większej liczby państw, w tym państw z tzw. starej Unii Europejskiej. Instrument finansowy, o którym dzisiaj mówimy i na który przekazano 25 miliardów, to znowu jest ukłon w stronę państw tzw. starej Unii Europejskiej i większe ich upodmiotowienie. Wszystko to dzieje się kosztem budowania spójności Unii Europejskiej. I my musimy wspólnie w Europie, szanując... Ja to powiedziałem trochę z przekąsem, Panie Ministrze, ale język dyplomacji to także uszczypliwości czy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Wielu europejskich polityków, a także urzędników, potrafi być w znacznej mierze skutecznie uszczypliwych. Prawda?

Myślę, że warto pokazać Komisji Europejskiej – Polska zresztą konsekwentnie to robi – że polityka spójności przynosi określone efekty, ale w interesie Unii Europejskiej jest także modernizacja takich państw jak Polska, jak Czechy, jak Słowacja, jak Rumunia, jak Bułgaria, jak Węgry itd. To nie jest gra o sumie zerowej. To jest truizm, o czym mówię, ale warto być może z uporem maniaka o tym wspominać na salonach brukselskich. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Czy są głosy w dyskusji?

Przyjmuję, że komisja popiera projekt aktu prawnego z uwagami rządu.

Przechodzimy do kolejnych punktów.

Pod nieobecność pana ministra, to znaczy zanim pan minister przyszedł, przyjęliśmy, że punkty dziewiąty i dziesiąty, a potem punkty od jedenastego do czternastego będziemy rozpatrywali łącznie.

Przechodzimy do punktu dziewiątego i dziesiątego: wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia w imieniu Unii Europejskiej umowy o partnerstwie gospodarczym między Unią Europejską a Japonią – to jest dokument COM(2018) 192; wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie podpisania w imieniu Unii Europejskiej umowy o partnerstwie gospodarczym między Unią Europejską a Japonią – to jest dokument COM(2018) 193.

Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy kooperacyjnej komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu nieustawodawczego w ciągu 21 dni od otrzymania projektu stanowiska. Projekt stanowiska otrzymaliśmy 18 czerwca.

Poproszę pana ministra Kościńskiego o przedstawienie projektów stanowisk.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Tadeusz Kościński:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Temat obejmuje wnioski dotyczące podpisania oraz zawarcia w imieniu Unii Europejskiej umowy o partnerstwie gospodarczym między Unią Europejską a Japonią.

Stanowisko w sprawie tych wniosków zostało przyjęte przez członków Komitetu do Spraw Europejskich w dniu 14 czerwca br. Polska popiera przyjęcie decyzji Rady zarówno w sprawie podpisania, jak i zawarcia umowy o partnerstwie gospodarczym między Unią Europejską a Japonią.

Celem umowy między Unią Europejską a Japonią jest utworzenie strefy wolnego handlu, która zapewni podmiotom gospodarczym nowe możliwości w dziedzinie handlu i inwestycji przede wszystkim poprzez lepszy dostęp towarów i usług do rynku oraz udoskonalone zasady handlu dla podmiotów gospodarczych. Umowa doprowadzi do powstania strefy gospodarczej z trzecią największą gospodarką świata po Stanach Zjednoczonych i Chinach.

Umowa ma zakres kompleksowy. Nie tylko eliminuje cła i inne przepisy restrykcyjne w handlu w odniesieniu do zasadniczo całej wymiany handlowej towarami przemysłowymi i dużej jej części w przypadku towarów rolnych, ale także istotnie wykracza poza istniejące zobowiązania stron w ramach WTO.

Porozumienie przyczyni się konsekwentnie do znacznej poprawy szans na rynku dla europejskich przedsiębiorców w Japonii, które będą miały zapewnione lepsze traktowanie niż inne przedsiębiorstwa z krajów trzecich. Umowa da konsumentom większy wybór produktów wysokiej jakości i nie spowoduje zmiany norm oraz standardów Unii Europejskiej. Przywóz z Japonii będzie musiał w całości, i to bez wyjątku, spełniać wszystkie przepisy i rozporządzenia Unii Europejskiej dotyczące bezpieczeństwa produktów.

Warunki porozumienia z Japonią przewidują liberalizację 99% eksportu z Unii Europejskiej. Pozostała część zostanie częściowo zliberalizowana przez wprowadzenie kontyngentów taryfowych oraz obniżenie stawek celnych. Umowa tworzy również nowe możliwości uczestnictwa w postępowaniach przetargowych dla oferentów z Unii Europejskich, oferując m.in. dostęp do wielu ofert na szczeblu niższym niż centralny. Ponadto zniesione zostaną istotne techniczne i regulacyjne bariery w handlu towarami, np. konieczność przeprowadzenia podwójnych testów. Porozumienie przewiduje także liberalizację handlu usługami, inwestycji oraz handlu elektronicznego, co oznacza m.in. lepszy dostęp do rynku japońskiego dla polskich przedsiębiorców usługowych.

Umowa zapewnia wysoki poziom ochrony praw własności intelektualnej oraz lepszą ochronę praw autorskich. Wiele produktów europejskich, w tym polska wódka i wódka Żubrówka, uzyskały ochronę unijnych oznaczeń geograficznych.

Po raz pierwszy w historii umów zawieranych przez Unię Europejską umowa z Japonią będzie zawierać postanowienia dotyczące ładu korporacyjnego. W porozumieniu znalazły się również zapisy dotyczące zrównoważonego rozwoju, za sprawą którego handel ma wspierać ochronę środowiska i rozwój społeczny.

Z uwagi na poziom obecnej wymiany handlowej między Polską a Japonią umowa nie przyniesie najprawdopodobniej szybkich zmian w krótkim okresie. Mimo to uważamy, że stworzone stabilne formalnoprawne ramy współpracy, które dają możliwość wejścia na hermetyczny rynek japoński dla polskich przedsiębiorstw w przyszłości, powinny być instrumentem przyczyniającym się do dalszej dywersyfikacji polskiego eksportu na rynki pozaunijne zgodnie z celami strategii odpowiedzialnego rozwoju.

Przy zakładanym scenariuszu pełnej liberalizacji cel między Japonią a Unią Europejską – na koniec wszystkich okresów przejściowych – szacuje się, że bilans handlowy Polski ogółem nieznacznie się poprawi. Zmiany w obrotach handlowych spowoduje najprawdopodobniej największy wzrost eksportu w branży mięsnej i produktów zwierzęcych, artykułów spożywczych, napojów i wyrobów tytoniowych, a także produktów skórzanych, produktów tekstylnych i odzieży. Z kolei największy wzrost importu powinien nastąpić w przypadku produktów skórzanych oraz pojazdów samochodowych. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą w tej sprawie jestem ja i proponuję komisji poparcie obydwu aktów. Jak czytamy w materiale, który przygotowała pani dr Słok-Wódkowska, umowa Unii Europejskiej z Japonią jest wypełnieniem luki w liberalizacji handlu, która nastąpiła wskutek wycofania się Stanów Zjednoczonych z porozumień transpacyficznych i z umowy handlowej z Unią Europejską. Warto zadbać o umowę, która Unii Europejskiej da lepsze relacje i ożywi naszą współpracę.

Czy są głosy w dyskusji?

Stwierdzam, że komisja popiera oba akty prawne.

De facto podobna argumentacja jest w przypadku umów z Singapurem.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Tadeusz Kościński: Tak. Mamy tutaj...)

Przepraszam. Można?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Tadeusz Kościński: Proszę.)

Powinienem to odczytać.

Przechodzimy do rozpatrzenia łącznie punktu jedenastego, dwunastego, trzynastego i czternastego porządku obrad.

Są to punkty: wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia Umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej

strony, a Republiką Singapuru, z drugiej strony – dokument o sygnaturze COM(2018) 194; wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, Umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Singapuru, z drugiej strony – dokument o sygnaturze COM(2018) 195; wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia Umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a Republiką Singapuru – dokument o sygnaturze COM(2018) 196; wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, Umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a Republiką Singapuru – dokument o sygnaturze COM(2018) 197.

Pragnę poinformować, że zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy kooperacyjnej komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu nieustawodawczego w ciągu 21 dni od otrzymania projektu stanowiska. Projekt stanowiska rządu otrzymaliśmy 14 czerwca.

Poproszę teraz o zabranie głosu pana ministra Kościńskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Tadeusz Kościński:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Powiem o wniosku dotyczącym decyzji Rady w sprawie zawarcia umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską i Singapurem oraz o wniosku o podpisanie tej umowy.

Celem przedmiotowych wniosków jest podpisanie i zawarcie, w imieniu Unii Europejskiej, Umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Singapuru, z drugiej strony.

Stanowisko rządu w odniesieniu do tych decyzji zostało przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich 14 czerwca br. Polska popiera podpisanie i zawarcie umowy. Umowa z dniem wejścia w życie zastąpi dwustronną Umowę między Rządem Republiki Singapuru i Rządem Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie i ochrony inwestycji, sporządzoną w Warszawie 3 czerwca 1993 r., która tym samym przestanie obowiązywać.

Generalnie z punktu widzenia państwa, które jest pozywane przed międzynarodowymi trybunałami arbitrażowymi, umowa unijna wprowadza korzystniejsze postanowienia w porównaniu do dwustronnej umowy BIT z Singapurem. Dotyczy to gwarancji materialnych oraz niektórych przepisów proceduralnych dotyczących funkcjonowania trybunału dla rozstrzygania sporów inwestor – państwo. Przede wszystkim umowa zrównoważy ochronę inwestorów z prawem państwa do wprowadzenia regulacji w celu osiągnięcia uzasadnionych celów polityki.

Mimo że w umowie nie został spełniony postulat Polski dotyczący prawa każdego państwa członkowskiego Unii Europejskiej do nominowania swojego sędziego do listy członków trybunału, ocena korzyści i kosztów tej umowy jest pozytywna. Umowa nie przesądza o tym, że Polska nie

będzie miała własnego sędziego w trybunale powołanym na mocy tej umowy. Kwestie te zostaną dopiero określone w ramach procedur wewnętrznych w Unii Europejskiej.

Zawarcie umowy powinno pozytywnie wpłynąć na stosunki gospodarcze i inwestycyjne między Polską a Singapurem. Dane NBP wskazują, że wartość skumulowanych singapurskich inwestycji bezpośrednich pod koniec roku 2016 w Polsce wyniosła 24,5 miliona euro. Z kolei wartość skumulowanych polskich inwestycji bezpośrednich w Singapurze wyniosła pod koniec 2016 r. 115,2 miliona euro.

Umowa poprzez zwiększenie pewności i przewidywalności prawa powinna pomóc Unii Europejskiej, w tym Polsce, oraz Singapurowi przyciągnąć i utrzymać inwestycje.

Oczekuje się, że umowa przyniesie korzyści europejskim, w tym polskim, inwestorom, zapewniając wysoki poziom ochrony ich inwestycji w Singapurze, a jednocześnie gwarantując państwu członkowskim Unii Europejskiej prawo do stanowienia przepisów i realizacji uzasadnionych celów polityki publicznej. Jest to ważne zarówno dla ochrony interesów polskich inwestorów w Polsce, jak i ochrony interesów Skarbu Państwa w ewentualnych postępowaniach przed trybunałem prowadzonych na podstawie roszczeń wniesionych przez inwestorów singapurskich. Dotychczas, na podstawie umowy BIT z Singapurem, inwestorzy singapurscy nie kierowali roszczeń do międzynarodowych trybunałów inwestycyjnych przeciwko Polsce. Gwarancje materialnoprawne zawarte w umowie jeszcze bardziej chronią państwo przed nieuzasadnionym i nieuczciwym postępowaniem arbitrażowym.

Decyzja w sprawie zawarcia, w imieniu Unii Europejskiej, i podpisania umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a Republiką Singapuru.

Temat obejmuje wnioski dotyczące podpisania oraz zawarcia, w imieniu Unii, umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a Republiką Singapuru. Stanowisko zawarte we wnioskach zostało przyjęte przez członków Komitetu do Spraw Europejskich w dniu 14 czerwca br. Polska popiera decyzję Rady w sprawie zarówno podpisania, jak i zawarcia umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a Republiką Singapuru.

Celem umowy z Singapurem jest zagwarantowanie podmiotom gospodarczym z Unii możliwie najlepszych warunków dostępu do singapurskiego rynku oraz zapewnienie cennego punktu odniesienia dla innych negocjacji prowadzonych przez Unię w tym regionie świata.

Umowa wykracza poza istniejące zobowiązania podjęte w ramach WTO w wielu obszarach, takich jak usługi, zamówienia, bariery pozataryfowe oraz ochrona praw własności intelektualnej, w tym oznaczeń geograficznych. Przewiduje kompleksową liberalizację rynku usług i inwestycji, w tym przekrojowe zasady wydawania pozwoleń i wzajemnego uznawania dyplomów oraz sektorowe przepisy mające na celu zapewnienie równych warunków działania dla przedsiębiorstw unijnych.

Porozumienie tworzy również nowe możliwości uczestnictwa w postępowaniach przetargowych dla oferentów z Unii Europejskiej, zwłaszcza w sektorze rynku infrastruktury publicznej, na którym działa wielu czołowych dostawców z Unii Europejskiej.

Zapisy umowy zakładają zniesienie barier handlowych o charakterze technicznym i regulacyjnym mających zastosowanie w handlu towarami, takich jak powielanie testów. Zapewniono również ułatwiający handel system zatwierdzania europejskiego mięsa do wywozu do Singapuru w oparciu o normy międzynarodowe. Ponadto Singapur zobowiązał się, że nie będzie podnosić ceł na przywóz towarów z Unii Europejskiej. Zapewniono także tańszy dostęp europejskim przedsiębiorstwom i konsumentom do produktów wytwarzanych w Singapurze.

Umowa gwarantuje wysoki poziom ochrony praw własności intelektualnej oraz ochronę oznaczeń geograficznych Unii Europejskiej po ich rejestracji w Singapurze, gdy państwo to utworzy rejestr oznaczeń geograficznych.

W porozumieniu znalazły się również zapisy dotyczące zrównoważonego rozwoju, za sprawą których handel ma wspierać ochronę środowiska i rozwój społeczny, a także kompleksowy i innowacyjny rozdział dotyczący propagowania nowych możliwości w sektorze zielonego wzrostu zgodnie ze strategią „Europa 2020”.

Umowa o wolnym handlu między Unią Europejską i Republiką Singapuru nie przyniesie szybkich zmian w relacjach gospodarczych z Singapurem. Nie będzie również mieć istotnego wpływu na całość polskiej gospodarki w krótkim czasie. Ponad 99% wszystkich produktów importowanych z Unii Europejskiej do Singapuru jest wolnych od opłat celnych, co wynika z jednostronnych decyzji Singapuru, a nie zobowiązań międzynarodowych. Niemniej jednak zawarcie umowy z Singapurem spowoduje, że zobowiązanie to będzie trwałe i będzie gwarantowało przedsiębiorcom długoterminową przewidywalność w zakresie preferencyjnego dostępu do rynku singapurskiego. Dodatkowo Singapur zniesie cła na pozostałe produkty, które obecnie wciąż są obłożone cłem, takie jak napoje alkoholowe, w tym piwa.

Wpływ zawarcia umowy z Singapurem na gospodarkę będzie niewielki, ponieważ Singapur jest głównie krajem tranzytowym dla polskiego eksportu i importu z krajami regionu.

Umowa zawiera postanowienia dotyczące reguły pochodzenia produktów. Zabezpieczają one rynek unijny przed napływem produktów z krajów, które nie mają uprawnień do korzystania z preferencyjnego dostępu do rynku Unii Europejskiej. Są to np. Chiny.

Przewiduje się, że umowa z Singapurem będzie miała większe znaczenie po zawarciu umów o wolnym handlu z pozostałymi krajami Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej, tzw. ASEAN, którego Singapur jest członkiem i założycielem. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą w tej sprawie ponownie jestem ja. Moja argumentacja dotycząca tego, aby komisja poparła te 4 akty, jest związana, tak jak poprzednio, z tym, że po wycofaniu się Stanów Zjednoczonych z negocjacji umowy handlowej z Unią Europejską powinniśmy szukać jako Unia Europejska i jako Polska innych kierunków możliwej współpracy.

Zwróćę tylko uwagę na to, że mamy tu do czynienia z 2 zestawami wniosków. Pierwszy zestaw dotyczy umowy o ochronie inwestycji podpisywanej przez Unię Europejską i kraje członkowskie. To jest omawiane jakby w tle wypowiedzeń umów z krajami Unii Europejskiej, co procedowaliśmy na poprzednim posiedzeniu Senatu. Tutaj mamy do czynienia z krajem spoza Unii i stąd potrzebna jest taka umowa bilateralna.

Drugi zestaw dotyczy umowy o partnerstwie gospodarczym między Unią Europejską a Republiką Singapuru.

Otwieram dyskusję.

Czy są głosy w tej sprawie? Nie.

Stwierdzam, że komisja poparła te 4 akty.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu piętnastego porządku obrad.

Prezydium komisji proponuje przyjąć bez uwag projekty aktów nieustawodawczych COM(2018) o numerach: 225, 226, 239, 241, 275, 278, 296, 334, 369, 371, 386 i 397.

Czy są inne propozycje w tej sprawie? Nie.

Stwierdzam, że komisja zatwierdziła propozycję prezydium.

W ramach rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad prezydium komisji proponuje przyjąć bez uwag projekt aktu nieustawodawczego o sygnaturze COM(2018) 244.

Czy są inne propozycje? Nie.

Stwierdzam, że komisja zaakceptowała propozycję prezydium.

Przechodzimy do punktu siedemnastego porządku obrad.

Prezydium komisji proponuje wystąpić o stanowisko rządu w sprawie projektu aktu nieustawodawczego o sygnaturze COM(2018) 437.

Czy są inne propozycje? Nie.

Stwierdzam, że komisja zatwierdziła tę propozycję.

W punkcie osiemnastym prezydium komisji proponuje nie występować o stanowisko rządu w sprawie projektów aktów nieustawodawczych COM(2018) o numerach: 280, 281, 318, 333, 360, 362, 398, 399, 445, 449, 454, 458, 459, 461, 462, 463, 466, 467, 486.

Czy są inne propozycje w tej sprawie? Nie.

Stwierdzam, że komisja zaakceptowała propozycję prezydium.

Porządek obrad został wyczerpany.

Przypominam, że jutro spotykamy się o godzinie 8.30. Proponuję, żeby państwo senatorowie przyszli bez telefonów. Jak przyjdą państwo z telefonami, to pracownicy sekretariatu komisji będą odbierać te telefony i wszystkie inne urządzenia podobnego typu, dlatego że będzie to posiedzenie prowadzone w trybie niejawnym.

Notatek nie wolno robić, chyba że na kartkach, które będą potem zdeponowane przez odpowiednie instytucje.

O godzinie 9.30 będzie kolejne posiedzenie komisji.

(Głos z sali: W jakiej...)

Jeszcze raz?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To niejawnie będzie w zwykłej sali, tylko mikrofony będą inne.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie komisji.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 48)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii